Apel o oddawanie krwi

Wakacje to najtrudniejszy czas dla polskiego krwiodawstwa, w którym drastycznie maleją zapasy krwi. – Obecnie potrzebna jest każda grupa – mówi Bartosz Szutkiewicz z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa (RCKiK) w Białymstoku apelując do mieszkańców regionu o oddanie tego cennego daru.

Jak poinformował regułą jest, że okres wakacyjny wiąże się z brakami w zapasach krwi, ale ten rok jest wyjątkowy.

- Mamy trudniej ze względu na epidemię koronawirusa: nie odbywają się festyny, podczas których w specjalnych pojazdach oddawana jest krew. Nie działały uczelnie, więc ominęła nas Wampiriada (studencka kampania honorowego krwiodawstwa, których elementem są zbiórki krwi – przyp. red.) – wyliczył Szutkiewicz.

Jednocześnie szpitale powróciły do wykonywania zabiegów planowych, które wymagają krwi. Przy operacjach serca zużywa się ok. 6 jej jednostek. Podczas operacji z udziałem ofiar wypadków komunikacyjnych konieczne jest ok. 10 jednostek krwi, natomiast przy przeszczepieniu wątroby - ok. 20 jednostek krwi (źródło: Min. Zdrowia).

Na stronie RCKiK w Białymstoku można znaleźć informacje dotyczące bieżącego stanu zapasów krwi i jej składników. Obecnie potrzebna jest każda grupa. Najbardziej oczekiwana jest krew grupy O RhD- (ujemne), gdyż w nagłych wypadkach, przy braku krwi właściwej grupy, może być przetoczona każdemu biorcy. Jest to jednocześnie jedna z rzadziej występujących grup krwi. Posiada ją zaledwie ok. 7 proc. Polaków.

- Krew może oddać każda zdrowa osoba pomiędzy 18, a 65 rokiem życia, która ważny co najmniej 50 kg – powiedział Bartosz Szutkiewicz.

Cały pobyt w CKiK zajmuje ok. godziny, z czego samo pobranie krwi trwa 5-10 minu To proces bezpieczny. Na wszystkich etapach pobierania krwi używa się wyłącznie sprzętu jednorazowego użytku. Oddawanie krwi nie szkodzi zdrowiu.

Małgorzata Sawicka